

SŁOWO

WILNO, Czwartek 7 lipca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odwiezieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co miesięcznego ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKOWIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Majnowskiego.
PINSK — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORDZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk M. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nancz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 18.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 11.
WILEJKA PŁWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, wzniesione, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

W perspektywie tygodnia

— Zaterdag w Lozannie. Konferencja reparacyjna w Lozannie dobiega końca. Według przewidywań premiera Mac Donalda, który występuje w charakterze „uczciwego maklera”, można spodziewać się zakończenia obrad w bieżącym tygodniu. Właśnie teraz odbywa się targ co do wysokości sumy odszkodowań.

Plan francuski przewiduje, że Niemcy powinny złożyć do Banku Wyplat Międzynarodowych sumę ryczałtową w bonach skarbowych, zabezpieczonych na kolekcjach niemieckich. Bony te opiewają na 5 proc. miałyby Niemcy wykupić po odzyskaniu zdolności płatniczej. Wysokość sumy projektu francuski początkowo określił na 5 miliardów mk. w zł., następnie zaś na 4 miliardy, przyczem już ta suma zawierałaby odsetki od pożyczki Dawesa i Younga oraz amortyzację anuitetów odczoczonych w rezultacie moratorium Hoovera.

Niemcy na propozycję francuską od powiedziały własnym projektem, polegającym głównie na zredukowaniu sumy długu do wysokości 2 miliardów, a następnie podniosły ją sumę o 600 milionów, proponując spłatę w 10 ratach po 250 mil. lub 37 ratach po 120. Spłata rat rozpoczęłaby się po odzyskaniu przez Niemcy zdolności płatniczej. Jak rekompensatę za podwyższenie sumy długu do 600 mil. Niemcy wysunęły szereg warunków politycznych, m. in. z dziedziny zbrojeń. Na propozycję niemiecką Herriot odpowiedział odmownie, podkreślając, iż Francja nie może się zgodzić ani na wysokość sumy, ani tembardziej na warunki polityczne. Odmowa ta jednak nie była ostatnim słowem i rokowania poufne trwają w dalszym ciągu. Tak się przed stawia mniej więcej stan faktyczny obrad w Lozannie.

Jeżeli nawet przewidywana premiera angielskiego co do rychłego zakończenia konferencji sprawdzą się i zostanie zawarty pomiędzy wierzycielami a dłużnikami nowy układ, wpływ praktyczny tego układu na sytuację zarówno polityczną, jak gospodarczą Europy będzie znikomy. Dlaczego? Dla tego przedwzrostkiem, że układ będzie obowiązywał dopiero wówczas, gdy „Niemcy odzyskają zdolność płatniczą”. Jak wiadomo, zdolność płatnicza jest pojęciem niezmiernie elastycznym. Ktoś, kto posiada w kieszeni przy puścmy 100 złotych, może być uważany za zdolnego do płacenia zobowiązań w wysokości 50 zł., ale równie dobrze można tłumaczyć, że taki skromny kapitał nie pozwala na spłacanie długów.

Oprócz tego do tradycji niemieckiej należy już niedotrzymywanie układów odnoszących się do spraw odszkodowań. Przypomnijmy, ile czasu i zabiegów poświęcono opracowywaniu planów początkowo Dawesa, później Younga i co z tego wyszło. W parę miesięcy po podpisaniu układów Niemcy oświadczyli, że płacić nie mogą, jakąż więc gwarancją, że na podstawie nowego układu będą płaciły, tembardziej, że już w samym założeniu miesiąc się wygodna furka w postaci owej zdolności płatniczej. Mogą minąć dziesiątki lat, a Niemcy wciąż nie będą czuli się na siłach. Tylko ludzie przyglądający się stosunkom międzynarodowym przez różowe okulary mogą ludzi się co do znaczenia rezultatów konferencji w Lozannie.

— Hoover — Roosevelt. Kampanję wyborczą na prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. można uważać za rozpoczętą. Dwa najpotężniejsze odłamy polityczne: republikanie i demokraci wybrali swych kandydatów. Kandydatem republikanów jest obecny prezydent Hoover — demokratów Roosevelt, gubernator stanu New York i bliski krewny byłego prezydenta. Kontrkandydatem Roosevelta był znany z poprzednich wyborów Al. Smith, któremu się jednak zupełnie nie powiodło, otrzymał bowiem 190 głosów na ogólną ilość tysiąca dwustu. Hasła wyborcze, z którymi ruszą kandydaci do walki o fotel prezydenta, jeszcze nie zostały sprecyzowane, w każdym bądź razie hasło „suchej” czy „mokrej” Ameryki odegra poważną rolę. Właściwie nie będzie obrócić prohibicji, ponieważ kongres republikański wypowiedział się za zmodyfikowaniem artykułu konstytucji, wprowadzającej „suchy” reżim. Demokraci, będąc zwolennikami zupełnego skasowania prohibicji, mają zapewnione głosy wszyst-

Obrady w Lozannie dobiegają końca

PROJEKTY UKŁADÓW

LOZANNA. PAT. — Mac Donald wręczył Herriotowi projekt redakcji 3 układów, a mianowicie: 1) dotyczącego uregulowania sprawy odszkodowań według projektu z dnia 2 b.m. z cyfrą ryczałtu in blanco, 2) gentlemen agreement, uzależniającego ustyfikowanie przez Francję i Anglię pierwszego układu od uzyskania zadawalniającego załatwienia ze Stanami Zjednoczonymi sprawy długów i 3) konwencji francusko-brytyjskiej o uzupełnieniu poprzednich układów francusko - angielskich w sprawie długów.

LOZANNA. PAT. — Pomiedzy delegacjami francuską i angielską rozważano wczoraj w dalszym ciągu kwestię gentlemen agreement w sprawie odzyskania układu, w sprawie odszkodowań z załatwieniem sprawy długów wojennych wobec Stanów Zjednoczonych. Potwierdza się, że obok układu z Niemcami zawarty będzie między wierzycielami Niemiec gentleman agreement, według którego układ lozański nie będzie odesłany do ratyfikacji parlamentu, zanim nie dojdzie do załatwienia sprawy długów wojennych. Po zatem wierzyciele wystosują do Niemiec pismo jednostronne, oznajmiające, że układ lozański wejdzie w życie dopiero po ratyfikowaniu go przez parlamenty tych krajów. Odpowiedni tekst został wczoraj zredagowany przez zainteresowane delegacje. W kołach konferencji podkreślają, że delegacja niemiecka w dniu wczorajszym po raz czwarty zmieniła swe stanowisko.

HERRIOT PODTRZYMUJE STANOWISKO FRANCJI
LOZANNA. PAT. — W dniu 6 b.m. rano Herriot rozmawiał z Mac Donaldem, który go poinformował o przebiegu swojej rozmowy z Niemcami, jaką z nim odbył w nocy. Herriot podtrzymał stanowisko delegacji francuskiej, która nie zgadza się na żadną dyskusję w sprawie zrównania Niemiec pod względem uzbrojenia, ani na temat odpowiedzialności Niemiec za wojnę światową.

NARADA ASÓW
LOZANNA. PAT. — W ciągu dzisiejszego przedpołudnia Mac Donald odbył naradę z Herriotem oraz von Papenem. Po południu odbyło się zebranie 5 delegatów wierzycielskich, po-

czem Mac Donald konferował z von Herriotem i von Papenem, tym razem jednocześnie. O godzinie 6 min. 30 zebrał się pełny komitet reparacyjny z udziałem delegatów niemieckich. Panuje przekonanie, iż rokowania postępują się naprzód.

GIBSON W LOZANNE
LOZANNA. PAT. — Przybyli do Lozanny delegaci amerykańscy na konferencję rozbrojeniową Gibson i Norman Davis, którzy konferowali w sprawie rozbrojenia z Mac Donaldem, Herriotem i Grandim.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE
LOZANNA. PAT. — Nowe propozycje niemieckie przewidują, że saldo ryczałtowe w wysokości 1 miljarda, na podstawie bonów wydane, natychmiast będzie puszczone w obieg po trzyletnim moratorium. Jeżeli po nowym okresie trzech lat bony znajdą lokata na rynkach, wypuszczona została druga transa w wysokości 1600 milionów. Bony, które nie znajdują lokaty, mają być anulowane po 13 latach od ostatniej emisji.

PEŁNOMOCCNICTWA VON PAPENA
BERLIN. PAT. — Narady lozańskie były przedmiotem rozważań gabinetu niemieckiego, który obradował w dniu wczorajszym. Gabinet udzielił von Papenowi nieograniczonych pełnomocnictw dla dalszych rokowań reparacyjnych.

TELEGRAMY

TRÓJKĄT HEILSBERSKI
KRÓLEWIEC. PAT. — Prace nad rozbudową fortyfikacji w t. zw. trójkącie heilberskim są w pełnym toku. Urzędy pośrednictwa pracy w większych miastach wschodnio-pruskich przeznaczają do tych robót specjalnie zaufanych ludzi, w dużej części młodzież akademicką. Ostatnio wyruszyli z Królewca i Elbląga transporty robotników, liczące po 350 osób. Osoby, pracujące przy fortyfikacjach, obowiązane są do tajemnicy. Do robót szczególnie ważnych używa się studentów i członków organizacji wojskowych.

HITLEROWCY NIE SZANUJĄ KOŚCIOŁÓW
BERLIN. PAT. — W niedzielę do jednego z kościołów katolickich w Recklinghausen wkroczył podczas nabożeństwa oddział hitlerowców, składający się z 80 ludzi w pełnym umundurowaniu i ze sztandarem hitlerowskim. Mimo protestu księdza, hitlerowcy demonstracyjnie pozostawali w kościele do końca nabożeństwa. Wydarzenie to wywołało wśród miejscowej ludności katolickiej ogromne oburzenie.

ZAWALENIENIE SIĘ HANGARU
WARSAWA. PAT. — Wczoraj w porcie tutejszym zawalił się do morza jeden z wielkich hangarów towarowych, należących do kompanii Messageries Maritimes. Wraz z hangarem osunęła się w morze część bulwaru. Ofiar w ludziach nie było.

Ekipa robotników - specjalistów pracuje dniem i nocą bez przerwy nad zabezpieczeniem przyległych budynków i nadbrzeży, których całość zagrożona była poważnie na skutek bliskiego sąsiedztwa z miejscem katastrofy. Roboty kanalizacyjne, które rzekomo były bezśrednim powodem wypadku, zostały wstrzymane.

GRZYBY POLSKIE DO NIEMIEC
BERLIN. PAT. — W przywozie grzybów do Niemiec Polska zajmuje pierwsze miejsce. W 1931 roku Niemcy importowały 8.805 t., w tem 7.251 t. z Polski. Jak donosi Państwowy Instytut eksportowy, w maju ub. r. zanotowała statystyka niemiecka przywóz z Polski w wysokości 317 t., na ogólną ilość przywozu do Niemiec w tym miesiącu 376 t.

DELEGACI LIGI NARODÓW W RUMUNJI
BUKARESZT. PAT. — W nadchodzący czwartek przybyć mają do Bukaresztu przedstawiciele sekretariatu generalnego Ligi Narodów w osobach p. Avenola i Stopani. Przyjazd przedstawicieli Ligi Narodów do Rumunii stoi w związku ze zwroćeniem się rządu rumuńskiego do Ligi Narodów o pomoc finansową.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W RZEZYCY
DYNEBURG. PAT. — W dniach 9 i 10 lipca odbędzie się w Rzezycy wybory do rady miejskiej. Polacy tamtejsi stanęli do wyborów z własną listą Polskiego Zjednoczenia Narodowego. Dotychczas Polacy rzezyccy posiadali w radzie miejskiej tylko jeden mandat; obecnie i ten jest zagrożony, gdyż katolicy letgalscy wystawili przy wyborach listę pseudo - polsko - katolicką.

KONKURS TANECZNY
PARYŻ. PAT. — Wczoraj zakończony został w Paryżu międzynarodowy konkurs taneczny. W konkursie wziął również udział zespół polski Tatjana Wysockiej. Pierwszą nagrodę w wysokości 25 tysięcy franków otrzymał zespół niemiecki z Essen, druga — 10 tysięcy fr. — niemiecka szkoła taneczna w Hellerau pod Dreznem. Nagrodę trzecią przyznało zespołowi Tatjana Wysockiej. Poza to otrzymały medale: szkoła monachijska, szkoła czeska i rosyjski balet Kniażowa. Do pani Wysockiej zwrócono się ze strony francuskiej z propozycją engagement. Wobec tego zespół polski pozostaje jeszcze czas jakiś w Paryżu.

TRAGICZNY WYPADEK W WARSZAWIE
WARSZAWA. PAT. — 6 b. m., o godzinie 14-ej wydarzył się w Warszawie tragiczny wypadek. A mianowicie mieszkanka Grodna pani Maria Ziłnicka, lat 37, która wczoraj przybyła do Warszawy, weszła na piąte piętro klatki schodowej w podwórzu przy ul. Marszałkowskiej 137, skąd zepchnęła przez okno klatki schodowej swego 7-letniego syna Włodzimierza, następną zaś wraz z 12-letnią córeczką swą Marią Zofią wyskoczyła z tegoż okna. Matka wraz z 2 dziećmi poniosła śmierć na miejscu. Powodu desperackiego czynu Mariji Ziłnickiej jeszcze nie wyjaśniono. Śledztwo w toku.

Ogórkowa tragifarsa

Pan Immanuel Birnbaum, warszawski korespondent „Vossische Zeitung” i „Berliner Tageblatt” autor korespondencji o tajemniczym „zatknięciu się” junkrów pruskich z konserwatystami wileńskimi, — był na tyle łaskaw, iż powiadomił naszą redakcję, iż telegraficznie wysłał do „Vossische Zeitung” następujące sprostowanie:
„Powołanie się „Vossische Zeitung” na osobistą wymianę zdań pomiędzy prawniczymi politykami z Prus Wschodnich, a rządowymi konserwatystami polskimi spowodowało prawniczą prasę opozycyjną w Polsce do zaczeplenia polskich uczestników takich rozmów. Wileński poseł Mackiewicz, dziś w swojej gazecie odpowiada, że rozmów w charakterze wkroczyliśmy w działalność ministerstwa spraw zagranicznych nigdy jego przyjacieli ani on sam nie prowadził. Tego też „Vossische Zeitung” nie twierdziła. Sekretarz generalny Ostpreussische Heimatsbund, który na taką wymianę zdań przyjeżdżał do Wilna, także nie jest upoważniony do takich rozmów. Myśmy wspominali tylko że taka wymiana poglądów ujawnia różnicę zdań pomiędzy tymi kołami, co zresztą jest znane z prasowych emulacji w czasach ostatnich.”

Będąc bardzo wdzięczny p. Birnbaumowi, iż lojalnie skomunikował się z nami, poczuwając się widać do winy, że swoją korespondencją naraził nas na zarzuty prowadzenia rozmów politycznych z cudzoziemcami — nie możemy jednak nie powtórzyć po raz wtóry, już teraz zwracając się w jego stronę, że żadnej rozmowy nie było.
Na to p. Birnbaum wymienił mi nazwisko jednego ze swoich kolegów dziennikarzy niemieckich, który istotnie w Wilnie był i z mną rozmawiał, wyjaśniając przytem, że ten jego kolega jest nie tyle dziennikarzem ile kierownikiem jakiejś organizacji w wschodnio-pruskiej o prawniczo-politycznym zabarwieniu. O tem szczególnie nie wiedziałem. Natomiast istotnie p. M. (tak się nazywał ów dziennikarz) był u mnie w Wilnie, jak zresztą wielu innych dziennikarzy różnych narodowości, którzy przez Wilno przejeżdżają, zgo dnia z ogólnie panującym w sferach dziennikarskich zwyczajem odwiedzania siebie nawzajem. Z p. M. poznał nas dziennikarzy polskich, swego czasu w Lu-gano szef służby prasowej naszego Min. Spraw. Zagr., jednocześnie poznając nas z przedstawicielami prasy bolszewickiej.

P. M. był w Wilnie w czasie zaburzeń antysemickich a więc w listopadzie 1931 r., czyli 8 miesięcy temu. Zapytawał mnie o kwestię żydowską w Wilnie, a być może, ale sobie nie przypominam, rozmowa mogła zjeść na tematy bolszewickie. Piszę być może, gdyż miało to miejsce wkrótce po mojej podróży do Bolszewji, stąd rzeczczą aż nazbyt naturalną byłoby, aby rozmowa w tym kierunku się potoczyła. P. M. po kilkugodzinnym pobycie w Wilnie wyjechał i od tego czasu nie miałem żadnej okazji zetknięcia się z nim powtórnie.
Z tego wszystkiego co przedstawiłem widać, że ani na chwilę nie mogłem przypuszczać, aby najbajbajniejsza rozmowa z dziennikarzem zwiedzającym Wilno, jakich z dobrym dziesiątkiem miałem przedtem i potem, mogła zaważnawość do

Anglja zażądała spłaty długu estońskiego

LONDYN. PAT. — W kołach dyplomatycznych Londynu przykre zdziwienie wywołał fakt, że Wielka Brytania zażądała 1 lipca br. od Estonji spłaty przypadającego tego dnia długu. Suma ta, która stanowiła spłatę długu reljefowego Estonji i wynosiła na 1 lipca 15 tysięcy funtów, objęta była wygasłem 1 lipca moratorium Hoovera. Wobec jednak rokowań lozańskich Estonja spodziewa się, że Wielka Brytania nie będzie nalegała na uiszczenie tej rty.

Tymczasem wbrew oczekiwaniom, opartym na ustępliwości, okazywanej przez Mac Donalda w Lozannie Niemcom, Wielka Brytania zażądała od Estonji spłaty długu w wysokości 15 tysięcy funtów, który Estonja wskutek tego zmuszona była uiszczyć.

W kołach dyplomatycznych fakt ten omawiany jest jako dowód nierównej miary, stosowanej przez Wielką Brytanię wobec swych dłużników.

Józef Weysenhoff nie żyje

WARSZAWA. PAT. — DZIŚ O TY PISARZ JÓZEF WEYSENHOFF. GODZINIE 21-EJ ZMARŁ ZNAKOMI-

Komisja Ankietowa w Tokio

PARYŻ. PAT. — Lord Lytton wraz z członkami komisji ankietowej Ligi Narodów przybył wczoraj do Tokio specjalnym pociągiem, oddanym im do dyspozycji przez japońskie ministerstwo komunikacji. Na dworcę powitani byli przez przedstawicieli rządu. Cesarz, cesarzowa i cesarzowa matka udzieliłi audiencji lordowi Lyttonowi oraz towarzyszącym mu osobistociom. Lord Lytton cierpi obecnie na gorączkę, spowodowaną zaburzeniami żołądkowymi. Stan jego zdrowia nie budzi jednak obaw.

Książę Uszida, który ma przybyć do Tokio 5 lipca, a dnia następnego objąć stanowisko ministra spraw zagranicznych, spotka się z lordem Lyttonem natychmiast po przybyciu, któremu przedstawi stanowisko Japonji w kwestji Mandzurji.

Turcja przyjęta do Ligi Narodów

GENEWA. PAT. — Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się w dniu 6 b. m. sprawą przyjęcia Turcji do Ligi Narodów. Nad wnioskiem 27 państw, wśród których znaj-

duje się również Polska, dyskusujących Turcję, wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele różnych państw, popierający wniosek zaproszenia Turcji i wyrażający sympatię pod adresem republiki tureckiej. Nieobecnego z powodu prask konferencji lozańkiej ministra Zaleskiego zastępował charge d'affaires przy Lidze Narodów radca Gwiazdowski, który złożył imieniem Polski oświadczenie, przypominające, iż naród polski żywi niezapomnianą wdzięczność dla Turcji za to, że była ona jedynym krajem, który nie uznał nigdy podziału Polski. Radca Gwiazdowski wyraził przekonanie, że Turcja będzie współpracować z Ligą, kierując się temi zasadami sprawiedliwości i solidarności, jakie ożywiały naród turecki w stosunku do Polski w tradycyjnych chwilach naszych dziejów. Rząd polski powita zatem z radością wejście Turcji do Ligi Narodów.

Wniosek oprzyjęcie Turcji został jednomyślnie uchwalony. Przyjęcie Turcji do Ligi nastąpi na Zgromadzeniu Ligi w dniu 18 lipca.

Przez Atlantyk w ciągu 11-tu godzin

LONDYN. PAT. — Lotnicy Mattern i Gryffin, opuściwszy wczoraj wieczorem Nową Ziemię przelecieli nad wybrzeżem irlandzkim, przebywając Atlantyk w przeciągu 11 i pół godzin. Lotnicy Mattern i Gryffin pobili o 2 godziny rekord przelotu nad Atlantykiem, ustalony przez miss Earhart w maju

Kapitalistyczne metody w gospodarce sowieckiej

MOSKWA. PAT. — Ukazało się rozporządzenie rady komisarzy ludowych i centralnego komitetu, zalecające jak najszybsze ukończenie zniw i zaprzeczenia, historyzując się w sposób tragiczny i komiczny jednocześnie.
St. M.

HARBOUR GRACE. PAT. — Jest rzeczą możliwą, że lotnicy Mattern i Gryffin będą usiłowali dotrzeć do Berlina, omijając Irlandję. Posiadają oni zapas benzyny, wystarczający na 25 godzin lotu.

Wobec tego, że w rzeczywistości obywateli o 35 tysięcy jak mniej, aniżeli po-dano w raporcie.

Wiece posta Jana Hr. Tyszkiewicza

Dnia 3 lipca 1932 roku odbył się wiec poselski B.B.W.R. w Rzeszy. Na wiec przybyli z Wilna p. poseł Jan hr. Tyszkiewicz i p. Andrzej Gawda z ramienia Sekretarjatu.

Na wiecu było obecnych około 250 osób — mieszkańców gminy rzeszańskiej.

Wiece zagaił prezes miejskiego Komitetu Gminnego BBWR. w Rzeszy p. S. Szukiewicz. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie p. Rutkiewicza, miejscowego długoletniego działacza społecznego i samorządowego. Po wyborze prezydium wiecu zabrał głos p. poseł Jan hr. Tyszkiewicz, który szczegółowo omówił sprawy gospodarstwa, poczynania Rządu w celu zwalczenia kryzysu i sprawę nowej ustawy konstytucyjnej.

Po przemówieniu p. posta hr. Tyszkiewicza, zabrał głos p. Andrzej Gawda, który nawiązuje do przemówienia p. posta, podkreślił wielki wysiłek Marszałka Piłsudskiego w pracy nad odbudową Państwa Polskiego i sta wiając za wzór tę wielką nieugiętą wolę Marszałka i wytrwałość w pracy nawet w najcięższych chwilach Jego życia, wyzwał zebranych do zgodnej i wytrwałej współpracy nad zwalczeniem kryzysu dla dobra Państwa — dla dobra wszystkich obywateli.

„Skarb“ w remontowanym piecu

Niezwykłe odkrycie przy ulicy Jatkowej

WILNO. — Mieszkańców dzielnicy żydowskiej zelektryzowała wczoraj rano wieść, że w domu Noara przy ulicy Jatkowej natrafiono na ukryty w murze skarb.

Przed wymówionym domem zaczęły się zbierać grupki ciekawych, usiłując dostać się do środka, by dowiedzieć się coś bliższego o odkryciu.

Tymczasem w mieszkaniu dozorczy, jako szczęśliwej posiadaczce skrzynki ze skarbami obradowała gda wytrwanych znawców z pośród giedziarzy trudniących się obrótami walutą.

Po bliższym zapoznaniu się z zawartością skrzynki, w której znajdowało się dobrych kilka tysięcy rubli w złocie znawcy orzekli, że „skarb“ nie wart, ponieważ ruble są fałszywe.

Dozorczy domu sceptycznie przyjął wyrok fachowców, licząc, że ci mogą się mylić lub zwyczajnie wprowadzić ją w błąd. Stróżka zamknęła

SPOSÓB ZAŁĄT WIENIA

W gminie żydowskiej sześć tygodni żyło się jak na wulkanie. Pracownicy strajkowali, groząc wciągnięciem strajku na wszystkie instytucje gminy. Dlatego, że zarząd gminy pozwolił sobie zaangażować nowych pracowników bez zgody Związku Pracowników. Starzy pracownicy mówili, że to bezprawie, zarząd gminy mówił, że to prawie bolszewizm. Jak pogodzić zważnionych? „Tylko tak, żeby każdy miał rację.“

Na zobopólnej racji oparto porozumienie. I postanowiono tak: na przyszłość zarząd gminy może przyjmować nowych pracowników. Ale związek starych pracowników może kontrolować tę czynność. Tylko że zarząd gminy może się nie liczyć specjalnie z tą kontrolą, albowiem przypuszcza się, że związek może być delikatny.

Zamordowanie posterunkowego

NA TRAKCIE DOLHINÓW—DOKSZYCE

WILNO. — W dniu 6 b. m. w godzinach przedpołudniowych został zamordowany na trawie Dolhinów—Dokszycy w powiecie dziśnieńskim posterunkowy Policji Państwowej Andrzejewski, będący w służbie patrolowej. Rozpoczęte bezwzględnie dochodzenie wykazało, że sprawcą morderstwa są przynajmniej zawodowi złodzieje, na których natknął się posterunkowy Andrzejewski, w chwili, gdy po dokonaniu większej kradzieży uciekali z lupem.

Za sprawcami rozpoczęty został natchmiast energiczny pościg, kierowany przez viceprokuratora rejonowego i powiatowego komendanta Policji Państwowej. Nad sprawnością działania policyjnych oddziałów pościgowych czuwa przybyły na miejsce wojewódzki komendant Policji Państwowej.

Nazywa się kompromis

To się nazywa kompromis. Jeżeli dwóch gości restauracyjnych upije się — bywają zazwyczaj dwie możliwości: albo całują się i piją bruderszaft, albo uważają, że któryś z nich musiał kłórego obrazić, i żądają wzajemnie satysfakcji. Najczęściej w takim wypadku arbitrem staje się gospodarz. I najczęściej bywa tym trzecim, który ma zmartwienie. Wówczas na superarbitra przechodzi posterunkowy z protokolem.

Według powyższego schematu rozegrała się scena w piwiarni przy ul. Wileńskiej 42. Jednym gościem był student Jan Gerard Czarniecki (Niemecka 6), drugim ktoś również pijany. Rozjemcą gospodarz, i miał zmartwienie, bo strony walczące zdemolały mu lokal. Przyszedł polieman i wskazał sposób załatwienia zatargu: komisarjat.

Wściekły pies w Olkienikach

POKAŁ DOTKLIWIE 10 OSÓB

WILNO. — Jeden z mieszkańców Olkienik miał psa, który ostatnio dostał wściekliczyny.

Szalone zwierzę przegryzło sznur, do którego było przywiązane i poczęło napadać na przechodniów.

W miasteczku powstał popłoch i dopiero policja zarządziwszy obławę zdołała przywrócić sposób. Psa zastrzelił jeden z policjantów, biorący udział w obławie.

Pokąsanych przez psa 10 osób skierowano do Wilna w celu zastosowania odpowiednich zabiegów ratowniczych.

Tragiczna przejażdżka łodzią

WILNO. — Okejdam w czasie przejażdżki łodzią na jeziorze Maławy gm. zaślekiej wyruciła się łódź, w której siedzieli cztery osoby. Z tonących zaledwie jeden 19-letni Władisław Jagodzinski umiał pływać. Wydobyl on na brzeg 24-letniego Piotra Kaszkę, mieszkańca wsi Lurciene, a następnie mimo wyczerpania rucił się do wody celem ratowania 17-letniej Wiktorji Narkiewiczówny i 19-letniej Kazimierji Biedziówny. Dziecinny kurczowo uczeplił się jagodzńskiego utrudniającego mu ratunek, lecz ten mimo groźnego niebezpieczeństwa zdołał wyciągnąć Narkiewiczównę na powierzchnię. Niestety dziewczynka już martwa. Po godzinie wydobyto również zwłoki Biedziówny.

SPORT

KAJAKOWCY WILEŃSCY U PANA MINISTRA JĘDRZEJEWICZA

Kajakowcy Seminarjum Męskiego im. T. Zana w Wilnie, odbywający obóz wodny w Wilnie do Gdanskia w dniu 1 lipca r. b. wraz z dyr. p. Godeckim byli na audjencji u Ministra W.R. i O.P. Pana Jędrzejewicza, kierownik wycieczki złożył krótki raport, w którym poinformował o pracach przygotowawczych i o samym przebiegu wycieczki. Wycieczka jest samowystarczalna. Chłopcy są w doskonałej formie. Wygląd zewnętrzny brązowych ciał, świadczy o tym, że kontakt z powietrzem, wodą i słońcem jest bardzo ścisły. Wycieczka przebyła już 720 km.

Pan Minister bardzo serdecznie przyjął młodzież i wypytwał się o różne szczegóły. Pan Minister bardzo żałował, że brak czasu nie pozwolił mu na obejrzenie obrotu na wodzie.

Wspólna fotografia zakończyła audjencję u Pana Ministra.

Tego samego dnia o godz. 16-ej obóz żegnany przez p. naczelnika Blońskiego, przez p. majora Perzeckiego, przedstawiciela Państwowego Urzędu W. F. i P.W., przez dyrektora Seminarjum p. Godeckiego, oraz przez przedstawicieli prasy i młodzież oddęlny z Warszawy w dalszą drogę w dół Wisły!

Wielkie regaty w Trokach

NAJLEPSZE OBYDADY POLSKIE NA STARCIE

W najbliższą niedzielę na malowniczym jeziorze w Trokach odbędą się wszechpolskie klasyfikacyjne regaty o mistrzostwo Wilna.

Impreza ta dzięki inicjatywie i staraniom Wileńskiego Komitetu Towarzystwa Wioślarskich zakrojona jest na szeroką skalę i wezmą w niej udział najlepsze osady z całej Polski.

Dotychczas przybyły już do Trok zawodnicy klubów wioślarskich z Warszawy, Bydgoszczy, Włocławka, Grodna no i oczywiście osady wszystkich 6-ciu klubów wileńskich.

Prace treningowe trwają na jeziorze od samego rana do późnego wieczora.

Wśród przepięknej przyrody, pod upalnymi promieniami lipcowego słońca, ogorzali za wodnicy szykują się do walki o pierwszeństwo w poszczególnych konkurencjach.

Szczególnie intensywny trening przechodzą wioślarze grodzieńscy, którzy jak dotychczas usilnie dążą do hegemonji w wioślarskim w Trokach, chcąc w tem wyprzedzić Wilno.

Czy im się to uda — należy mocno wątpić, aczkolwiek dotychczasowe ich wyniki wskazują, że sportowcy ci pracują i z każdym sezonem stają się coraz poważniejszymi przeciwnikami.

Jeżeli chodzi o udział w regatach publiczności, to takowy przy sprzyjających warunkach atmosferycznych zapowiada się doskonale. Przyczyną się niewątpliwie do tego również wszelkie udogodnienia, jakie organizatorzy tej imprezy poczynili na miejscu, uszczelniając między innymi wzdłuż trasy wygodną trybunę.

Zatem należy tylko oczekiwać niedzieli, a z nią dobrej pogody. (zas.)

Wileńscy piłkarze na meczu Polska — Szwecja

W dniu 10 bm. odbędzie się w Warszawie międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska - Szwecja.

W związku z tem, w dwóch najlepszych klubach piłkarskich Wilna: 1-go pp. Leg. i „Ogniska“, powstał projekt, ażeby na mecz ten wysłać w charakterze widzów graczy z pierwszych drużyn tych klubów.

Projekt ten spotkał się z ogólnym uznaniem i jak się dowiadujemy, wycieczka a dochodzi do skutku. Jeżeli zaś chodzi o znaczenie praktyczne, to niewątpliwie wycieczka taka, a właściwie bezpośrednie obserwowanie gry najlepszych piłkarzy Polski i Szwecji, wpłynie dodatnio na pogłębienie kultury piłkarskiej wśród footballistów wileńskich.

Niezależnie od graczy wymienionych drużyn, na mecz ten do Warszawy pojedzie z Wilna jeszcze cały szereg osób, mających styczność z piłką nożną. zas.



Od kilku dni odbywają się na lotnisku Błaszczyński, który otrzymał również cywilnym w Warszawie zawody modeli latających samolotów, przy udziale inżynierów modelarstwa lotniczego z całego państwa. Pierwszą nagrodę zdobył długoletni wykładowca modelarstwa w szkołach warszawskich p. Kazimierz Błaszczyński.

Na zdjęciu naszym widzimy p. Błaszczyńskiego z jego modelem przed stołem sędziowskim.

DO NABYCIA W KSIĘGARNI J. JOZEF A ZAWADZKIEGO

Aktualne książki Władysława Studnickiego

- 1) Rosja sowiecka w polityce światowej 5 zt.
- 2) Daleki Wschód w polityce światowej 5 zt.

KRONIKA wileńska

CZWARTEK 7 Dni 7 Wschód słońca 4. 46 Zachód słońca 6. 20,23

Naczelnik Komisarz Spisowy m. Wilna

Uwaga na mieszkania. — Rok rocznie w okresie letnim zwiększa się liczba kradzieży mieszkaniowych. Podobne zjawisko daje się zaobserwować również i w bieżącym sezonie.

W większości wypadków winę za ten stan ponoszą sami lokatorzy mieszkań niż położonych przez lekomyślne pozostawianie na noc otwartych okien. Również udając się na letniska nie rzadko porzucają mieszkanie na taką opatrność nie licząc się wcale, że tylko tego i potrzeba złodziejom. Wskazanem byłoby zwrócenie większej uwagi na mieszkania przez należyte zabezpieczenie ich od kradzieży. Trzeba wreszcie zrozumieć, że policja nie jest w możności wystawić posterunków przy każdej posesji, lokatorzy której chcą spać przy otwartych oknach.

— Kolejna obława na rynkach. — Wobec stwierdzenia, że złodzieje rynkowi wyruszają na lowy skoro świt, policja postanowiła zrobić im niepodzięknięcie i zarządziła obławę na rynkach o godzinie 4 rano.

Zatrzymano kilkunastu kieszonkowców i „potokarzy“ (kradących z wozów).

— Nadzór nad kąpielami się. — W związku z ostatnimi wypadkami utonięc podczas kąpeli, policja rzeczną nie chce dopuścić do zwiększenia się liczby ofiar, wzmocniła czujność wysyłając stale patrole wzdłuż całego wybrzeża Wilni.

— Bezrobocie. — W ubiegłym tygodniu bezrobocie w Wilnie zmniejszyło się o dalsze kilkadziesiąt osób, tak że obecnie liczba pozostających bez pracy określa się na 4500 osób.

— Terminy podatkowe w lipcu. — W miesiącu lipcu b. r. są płatne następujące podatki:

do 15 lipca — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwiec r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I-V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15 lipca b. r. — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw;

do 15 lipca — zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za I kwartał 1932 r. w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1931, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych;

do 15 lipca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariusza (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu czerwiec b. r.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lipcu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

— PRZYLOTOWANIA DO KOMUNIKACJI LOTNICZEJ. W związku z nie dalekim terminem otwarcia komunikacji lotniczej z Rygą i Tallinem zachodzi potrzeba przystosowania lotniska na Porubanku do potrzeb lotnictwa cywilnego.

W związku z tem dyrekcja kolejowa w Wilnie zwróciła się do magistratu z prośbą o przyznanie odpowiednich terenów w Porubanku. Tereny te jednak należą do U. S. B., więc dopiero po porozumieniu się z władzami uniwersyteckimi nastąpi odstąpienie tych terenów.

— OD KAPANY DO FOTELA w Lutni. — Dziś, w czwartek, 7 lipca, o godz. 8,15 weśła komedia Cououls'a i Rivoire'a „Od kapy... do fotela“, przedstawiana w sposób pełen humoru stosunki polityczne i społeczne obecnej Francji. Cała akcja toczy się żywo coraz tryskającą bombą dowcipu, zyczną satyra podkreśla wiele ciekawych stosunków.

Jutro, w piątek, 8 bm., o g. 8,15, „Od kapy... do fotela“.

— „Chata za wsią“ w Bernardynce. — Dziś w czwartek, 7 lipca, o godz. 8,15 interesująca sztuka z życia cyganów i wsi polskiej pt. „Chata za wsią“. Oryginalne tance i śpiewy uzupełnieniem ciekawej treści.

— PRZEMYSŁOWA — Z IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WILNIE. Poświadczenie ksiąg handlowych. W związku z rozporządzeniem o uproszczeniu ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie (Trocka 3) dokonująca poświadczeń ksiąg handlowych. Opłaty wynoszą pięć złotych za poświadczenie, względnie siedem złotych za poświadczenie ze sznurowaniem.

ROZNE — Podziękowanie. — Dyrektorka Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Wilnie niniejszym składam serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniu b. wychowanki Gimnazjum przy Kościele św. Katarzyny w Petersburgu, a w szczególności Prezesce Stowarzyszenia pani Zoję Kosowskiej za energiczną i wydajną pomoc w akcji dożywiania biednych dzieci Szkół ćwiczeń przy Wyższym Kursie Nauczycielskim. Stowarzyszenie dożywało dzieć w ciągu roku szkolnego 1931—32 z okresami świątecznymi włącznie.

TEATR I MUZYKA — „Od kapy do fotela“ w Lutni. — Dziś, w czwartek, 7 lipca, o godz. 8,15 weśła komedia Cououls'a i Rivoire'a „Od kapy... do fotela“, przedstawiana w sposób pełen humoru stosunki polityczne i społeczne obecnej Francji. Cała akcja toczy się żywo coraz tryskającą bombą dowcipu, zyczną satyra podkreśla wiele ciekawych stosunków.

— OD KAPANY DO FOTELA w Lutni. — Dziś, w czwartek, 7 lipca, o godz. 8,15 weśła komedia Cououls'a i Rivoire'a „Od kapy... do fotela“, przedstawiana w sposób pełen humoru stosunki polityczne i społeczne obecnej Francji. Cała akcja toczy się żywo coraz tryskającą bombą dowcipu, zyczną satyra podkreśla wiele ciekawych stosunków.

— OD KAPANY DO FOTELA w Lutni. — Dziś, w czwartek, 7 lipca, o godz. 8,15 weśła komedia Cououls'a i Rivoire'a „Od kapy... do fotela“, przedstawiana w sposób pełen humoru stosunki polityczne i społeczne obecnej Francji. Cała akcja toczy się żywo coraz tryskającą bombą dowcipu, zyczną satyra podkreśla wiele ciekawych stosunków.

— OD KAPANY DO FOTELA w Lutni. — Dziś, w czwartek, 7 lipca, o godz. 8,15 weśła komedia Cououls'a i Rivoire'a „Od kapy... do fotela“, przedstawiana w sposób pełen humoru stosunki polityczne i społeczne obecnej Francji. Cała akcja toczy się żywo coraz tryskającą bombą dowcipu, zyczną satyra podkreśla wiele ciekawych stosunków.

— OD KAPANY DO FOTELA w Lutni. — Dziś, w czwartek, 7 lipca, o godz. 8,15 weśła komedia Cououls'a i Rivoire'a „Od kapy... do fotela“, przedstawiana w sposób pełen humoru stosunki polityczne i społeczne obecnej Francji. Cała akcja toczy się żywo coraz tryskającą bombą dowcipu, zyczną satyra podkreśla wiele ciekawych stosunków.

— OD KAPANY DO FOTELA w Lutni. — Dziś, w czwartek, 7 lipca, o godz. 8,15 weśła komedia Cououls'a i Rivoire'a „Od kapy... do fotela“, przedstawiana w sposób pełen humoru stosunki polityczne i społeczne obecnej Francji. Cała akcja toczy się żywo coraz tryskającą bombą dowcipu, zyczną satyra podkreśla wiele ciekawych stosunków.

Niebywale tanio

ROWERY

poleca FIRMA „Uniwersal“

Wino, Wielka 21, tel. 12-83

Duży wybór płyt i patefonów. Wszelkie reperacje wykonuje się we własnych warsztatach.

DO NABYCIA W KSIĘGARNI J. JOZEF A ZAWADZKIEGO

Aktualne książki Władysława Studnickiego

- 1) Rosja sowiecka w polityce światowej 5 zt.
- 2) Daleki Wschód w polityce światowej 5 zt.

ĆWICZENIA KAWALERJI ANGIELSKIEJ



W letnim obozie wojskowym w Aldershot pod Londynem odbywają się od kilku dni ćwiczenia pokazowe kawalerji angielskiej, mające wykazać jej niezwykłą i słotnie sprawność. Na zdjęciu naszym widzimy kawalerzystę angielskiego w niesłychanie śmiałym skoku przez wysoką przeszkodę i głęboki rów.

ZA MAŁO MĘŻCZYŹN

Zygzyki wykresów, martwe kolumny cyfr, dziwaczne linje, przecinające papier w rozmaitych kierunkach, — oto oblicze statystyki. Z cyfr tych i linii wylania się pełnia życia. Liczby przyoblekają się w krew i ciało, Radują się i skarżą. Znajdują w nich wyraz śmierci i narodziny, śluby i rozwody. Z milczącej gadatliwości cyfr — wynurza się przed oczyma tragiczny konflikt większej liczebności kobiet.

Wdowców. Na okoliczność tę wpływa decydujący fakt nader znamienny. Oto wdowcy nie pozostają długo wdowcami. Istnieje przysłowie żydowskie, które twierdzi napoly smutno, napoly cynicznie: „Zona nie umiera”. Wdowiec po ciesza się szybko. Żeni się po raz drugi a nieraz i trzeci.

Wdowy rzadziej wychodzą zamaż potwornie. Na tysiąc wdowów które znalazły szczęście w powrotnych związkach małżeńskich — napewno należyż można dwa tysiące wdowców szukających pociechy u boku drugiej małżonki.

Na pierwszy rzut oka wydaje się dziwnym twierdzenie, że więcej jest kobiet rozwiedzionych, aniżeli rozwiedzionych mężczyzn. A jednak paradoksem ten znajduje łatwe wytłumaczenie. Oto poprostu rozwiedzeni mężczyźni częściej znajdują sobie towarzyszy życia, niż kobiety, które rozeszły się z mężami.

Przeciętny wiek kobiet, wstępujących w związki małżeńskie — to dwudziesty rok życia. Mężczyźni żeni się przeważnie dopiero w trzydzielim pierwszym roku. Znaczna liczba mężczyzn żeni się w wieku o wiele jeszcze późniejszym, bo między czterdziestym, a pięćdziesiątym rokiem życia. Zdarzają się też panowie, którzy przez całe życie nie myśleli o małżeństwie i dopiero na starość stali się romantyczni i zapragnęli usłyszeć spóźnioną miłość związkami dożywotnim.

Ci sześćdziesięcioletni lub siedemdziesięcioletni nowożeńcy należą jednak do rzadkości i stanowią typ raczej groteskowy. Największą sensacją pomiędzy tymi starszami wywołują ci mianowicie, którzy żenią się z kobietami młodymi, nieraz dwudziestoletnimi. Znaczenie rzadziej obserwowane można zjawisko odwrotne, by szły do ołtarza kobiety w wieku sędziwym. Chociaż bywa ją i takie wypadki. Zdarza się też, że matrona sześćdziesięcioletnia prowadzona jest do ślubu przez młodego chłopca. Statystyka jest cierpliwa. Notuje wszystkie fakty, ukazując nieraz grymas ironicznego uśmiechu.

Nie przemilcza też statystyka szczegółów o rozmaitych przyczynach śmierci w szpitalach podobno umiera więcej mężczyzn niż kobiet, niezależnie od tego, że leczy się w nich więcej przedstawicieli płci niewieściej. Mężczyźni nie decydują się zbyt pochopnie na szukanie porad u lekarzy. Czynną to zazwyczaj dopiero wtedy, kiedy jest zapóźno na leczenie. Ciekawem wyda się, co też mówi statystyka o samobójstwach. Więcej się podobno samobójczy niż samobójców. Leczą mężczyzn działają sprawnie. W wypadkach zamachów samobójczych u kobiet — częściej okazuje się skuteczna pomoc lekarska i ratunek. Kobiety skor-

CARITAS archidiecezjalny

Rozpoczął z dniem 1 lipca swoją działalność. Skonczył się rok szkolny — skończyło się też ofiarne dożywianie po szkołach dla wielu biednych dzieci, które pozostając pod opieką Towarzystwa św. Wincentego, nie mają obecnie żadnego pożywienia. Otóż 60-ciu z tego drobiazgu robotniczego, wydobytogo z wilgotnych suteren i podda-szy, gdzie przeżywa pierwsze lata swej młodości, przepędzi kilka tygodni w lipcu i sierpniu na słońcu i wolnym powietrzu. Caritas powierzył tę pracę Towarzystwu św. Wincentego a Paulo i Narodowej Organizacji Kobiet. Bardzo czynny i gorliwy komitet wykonawczy, już z 1 lipca rozpoczyna swoją działalność dożywiania i wycieczek, którą zamysła prowadzić aż do 1 września, codziennie od godziny 2 do 7-mej po południu. Do zupełnej radości dziecięcej tej naszej biedoty brakuje tylko gier i zabawek na wolnym powietrzu. Otóż „Caritas” archidiecezjalny zwraca się do ofiarnej młodzieży zamożniejszych rodzin z gorącą prośbą o ofiary z zabawek i gier, jak piłek, obręczy, krocket itp., które składać można przy ul. Metropolitannej Nr. 1, lub u ks. proboszcza Nawrockiego przy ul. Archangielskiej albo też w sali „Betanji” przy ul. Konarskiego.

Obok tego w miarę napływu środków i ofiar, „Caritas” zamysła rozszerzyć wakacyjną akcję dożywiania i na ognisko dziecięce 7-mego oddziału Pań Miłosierdzia przy Krzywemu Kole 21, na Popławy i sąsiednie dzielnice, gdzie w rodzinach bezrobotnych wśród oplakanych warunków mieszkaniowych zielonije i błędnie nam mnóstwo dzieci z głodu i braku świeżego powietrza. Wszelkie ofiary w gotówce, wreszcie z węgla, dżezwa, kartofli, maki, chleba i tusz-czów będą na Krzywemu Kole 21 z wdzięcznością przyjęte w czasie między 10 a 3-cią, lub też za pośrednictwem gazet. Dwa razy daje, kto przedko daje dla biednej i opuszczonej działy naszej, dla wzmocnienia jej sił i zdrowia w tym czasie wakacyjnym. Każdy grosz i każda ofiara trafia do swego celu i przeznaczenia, gdyż wszędzie bieda i niedza ścismy wywiadem najzupełniej stwierdzona.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMO DZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

Giełda warszawska

Z dnia 6 lipca 1932 roku. WALUTY I DEWIZY: Gdańsk 174,20 — 174,63 — 173,77. Holandia 360,50 — 361,40 — 359,60. Londyn 31,80 — 31,95 — 31,65. Nowy York 8,919 — 8,939 — 8,889. Nowy York kabel 8,924 — 8,944 — 8,904. Paryż 35,05 — 35,14 — 34,96. Praga 26,37 — 26,43 — 26,31. Szwajcaria 174,25 — 174,68 — 173,82. Włochy 45,45 — 45,67 — 45,23. Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana 36,75. 4 proc. inwestycyjna 90,50 — 90. Ta sama serjyna 96,25 — 96. 5 proc. konw. 35,75. 4 proc. dolarowa 47,50 — 46,90 — 47. 7 proc. stabilizacyjna 47,25 — 45,25 — 46,50. 8 proc. L. Z. B. G. K. i B. R., obl. BKG 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 48. 4 i pół proc. ziemskie 34. 5 proc. warszawskie 45,50. 8 proc. warszawskie 56 — 54,80 — 56. 10 proc. Lublina 54. Pożyczki niejednolite, listy monocyjne.

AKCJE:

Bank Polski 70. Tendencja utrzymania. POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU: Dolarowe 49. Bitłonowska 49. Stabilizacyjna 45. Warszawska 35,12 i pół. Śląska 31,50.

szsze są do szukania śmierci, mężczyźni na tomiasz częściej znajdują w niej ukojenie.

Dźwiękowe Kino „HELIOS”

Ceny zniżone od 30 i 40 gr.

Premjera Piękna melodyjna operetka.

Ceny od 30 i 40 groszy.

„DZIEWCZĘ z BARU” (Miłostki Wiedeńskie)

Konflikt 2 ch pięknych kobiet Muzyka Franc. Lehara. W rolach głównych Lina Claresse, Jane Maresse i Reland Toutain. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy s. ceny zniżone. Seanse 4, 6, 8 i 10.15.

Krem Cazimi Metamorphosa

dzięki swym wybitnym właściwościom i niedoścignionym zaletom jest obecnie najbardziej poszukiwanym i żądanym przez najróżnorodniejsze sfery konsumentów.

Postanowiliśmy umożliwić wszystkim nabywanie oryginalnego KREMU CAZIMI METAMORPHOSA i mając na względzie obecny kryzys wprowadziliśmy do sprzedaży na równi z dotychczasowymi słoikami normalnymi KREM CAZIMI METAMORPHOSA W MAŁYCH SŁOIKACH

po odpowiednio niższej cenie.

Jesteśmy przekonani, że tą innowacją odpowiemy istotnej potrzebie naszych łaskawych odbiorców

Z poważaniem Tow. „CAZIMI”

Krem Cazimi Metamorphosa

Jedyny radykalny środek przeciw PIEGOM, wągom, żółtym pianom, czerwoności i innym wadom cery

Polecamy również:

MYDŁO CAZIMI METAMORPHOSA

kóre przy stałym użyciu usuwa PIEGI, zmarszczki i inne wady cery, nadaje skórze aksamitną gładkość i naturalną świeżość.

Skład Forteplanów, Pianin, Fisharmoonj K. Dąbrowska (P-ma istuleje od r. 1874) Wilno, Niemlecka 3, m. 11

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. URODĘ

kobiecą konserwuje, doskonalą, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spahla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA.

Radjo wileńskie

CZWARTEK, DNIA 7 LIPCA 1932 R. 11.58: sygnał czasu. 12.05: Muzyka z płyt. 12.40: Komun. met. 15.35: Program dzienny. 15.40: Utwory Beethovena (płyty) 16.30: Komun. Akad. Koła Misyjnego. 16.40: „Mała skrzyneczka” listy dzieci omówi Ciocia Hala. 17.00: Koncert. 18.00: „Z życia diabłów na Wileńszczyźnie” — odczyt 18.20 Muzyka taneczna. 19.15: „Skrzynka pocztowa” Nr. 208” listy radioluchaczy omówi W. Hulewicz. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.45: Program na piątek i rozm. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Sluchowisko „Sen nocy letniej” — Szeksprja. 21.50: Komunikiaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50: Muzyka tan.

WŁASNE WŁÓKNO, WŁASNY CHLEB MOŻESZ MIEĆ, WIĘC NIE BĄDŹ KIĘP.

Różne Lekarze DOKTOR ZELDOWICZ Potrzebny kucharz lub kucharka Kasyna Podficcer skiego w Nowo-Wilejce

Okazyjnie!! różne pozostałe licytacji rzeczy oraz samochodów Sprzedaje tanio LOMBARD ul. Biskupia 4, tel. 14-10 od 9 — 2 i 5—7 ppol.

GLUCHOTA szum cieknięcia uszów uleczalne. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej począcej broszury. Osobiście przyjmuj. Z. Zeilner, Katowice ul. Mickiewicza 22.

Lokale POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Na piętrze. O obnne wejście. Artyleryjska 1 m. 3.

Do wynajęcia umeblowany pokój, Dąbrowskiego 12 m. 3.

Letniska Student Politechniki Warszawskiej przygotowuje na wydz. mechaniczny i elektryczny (prawa Nowo-Swiecki 1—6).

Tanie letnisko na wsi — komunikacja autobusowa lub kolejowa. Szczegóły: Gimnazjalna 6—21, od 4—6.

Dwór wiejski przyjmie letników po 4 zł dziennie. Wiadomość, Tatarska 17 m. 3, wiek pracy. Stanisław 24—3. od 1—5 pp.

Siostra pielęgniarka poszukuje posady przy chorzy, może na wyjazd posiada dobre referencje. Zgłoszenia do Księżki Stanisław. Zredukowany wozy z instytucji ubezpieczeniowej, — z dobri emiswiedciami młody, zony poszukuje pracy Adrejm Ignacy Koszykowa 35 m. 3. Polecam dziewczynę o dobrem usposobieniu na pokojową lub do dziecka. Dawiedziecie w redakcji

Wieloletni podwileński pracownik przyjmie pracę na sezon Kalwa-ryjska 135. Wodejko Adolf. Studentarz podejmujący się każdej roboty — znający gruntownie swój fach, trzeźwy, — nie wycofa się z żadnego. Wykazanie skromne. Zgłoszenia do adm. „Słowo” Szybko Piotrowski 47, kan tanio wszelką pracę z tem związaną wykonamalarz pokojowy Borejko Jan, Trakt Batoro 1. Belcarz prosi o udzielenie jakiegokolwiek pracy, najchętniej we własnym łachu. — Pielękarz Jan, Malinowa 7

Student Politechniki Warszawskiej przygotowuje na wydz. mechaniczny i elektryczny (prawa Nowo-Swiecki 1—6).

Tanie letnisko na wsi — komunikacja autobusowa lub kolejowa. Szczegóły: Gimnazjalna 6—21, od 4—6.

Dwór wiejski przyjmie letników po 4 zł dziennie. Wiadomość, Tatarska 17 m. 3, wiek pracy. Stanisław 24—3. od 1—5 pp.

Cuklernik specjalista od ciastek. Zdolny pracownicy. Z powodu kryzysu chwilowo bez zajęcia. Sulęgowy 84, Księżki Stanisław.

Cieśla, wykwalifikowany, z poleceniami podejmie się pracy w swojej specjalności, — z tanio. Robotę wykonam solidnie. Tartaki 27 — Rajchimbach Józef

Przyjmie pracę na warunkach w zakładzie piekarniczym wykwalifikowany fachowiec-piekarz. Lipowa 26 — Liksza Jan.

Cieśla prosi o udzielenie jakiegokolwiek pracy. Może wyjechać na prowincję. Kłowska 4. Kowalewski Jakób.

Piekarz chwilowo bez pracy, przyjmie posadę Wymaganie skromne. Szepieleckiego 10. Szyszkiwicz Michał.

Reperuje zamki dorabia kłuczki, tanio, solidnie i szybko wykwalifikowany ślusarz Brzuga Stanisław Saracenińska 14 m. 12.

Służąca z dobremi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego. Umie gotować Portowa 6—6.

W sezonie remontów domowych i odwiezania mieszkań tanio wszelką pracę z tem związaną wykonamalarz pokojowy Borejko Jan, Trakt Batoro 1.

Belcarz prosi o udzielenie jakiegokolwiek pracy, najchętniej we własnym łachu. — Pielękarz Jan, Malinowa 7

Szwec pozostający bez pracy prosi o udzielenie jakiegokolwiek posady. Kozłowski Leon. Trakt Batoro, 28

B. FARDJOHN Tajemnica Keithpool — Square

— Siódmego. Tydzień temu było drugiego, — odpowiedział Dick, a w myśli dodał: poprzedniego dnia Reginald był u ojca i Abel Death chodził błagać Boyde'a o nieodbieranie mu pracy. — W poniedziałek rano dostałam drugi list, a we wtorek — trzeci, który przy szedł wieczorem, kiedy byliśmy sami z mamą. — Tego dnia była ta okropna mgła w dzień. POCO? — Ciocia Rob mówiła, że wychodziła z domu. — Przychodziłam tutaj, dowiedzieć się o zdrowie Reginalda. Gospodyni powiedziała, że jest chory i że przed chwilą wrzuciła list od niego do skrzynki. Chciałam pójść do Reginalda, ale gospodyni powiedziała, że nie pozwoli nikogo wpuszczać, a kiedy dostanę list, będę wiedziała, co trzeba zrobić. — Byłam okropnie niespokojna. A kiedy wieczorem nadszedł list, nie mogłam się zdecydować od razu. W liście nie było żadnych prośb, ale wiedziałam, że powinienem rzucić wszystko i iść do chorego męża. Nie mogłam poradzić do mamy, bo obiecałam Regi-

ty wiedział, jaka ja byłam szczęśliwa, kiedy wczoraj w nocy, Reginald otworzył nareście oczy i poznał mnie! On też był szczęśliwy, że jest przy mnie. Powiedziałam mu, że uciekam z domu i positał, żeby mi powiedział wszystko. Myślał długo i powiedział: „proś Dicka i zrób tak, jak on poradzi”. Teraz wiesz wszystko, czy chcesz pójść do rodziców i prosić żeby nam przebaczyli? — Naturalnie Betty, z przyjemnością pocieszę staruszków. Ale wpierv chciałbym ci zadać kilka pytań. — Mów, Dicku! — Kiedy Reginald zachorował? — W sobotę. — I cały czas spędził w łóżku? — Tak. — Czy moge zajrzeć do tego pokoju? — On śpi. Nie budź go Dicku. — Nie, nie będę z nim rozmawiała. Ale muszę coś zobaczyć. — Dobrze. Betty otworzyła ostrożnie drzwi do sypialni i wpuściła Dicka. Dick chciał obejrzeć trzewiki Reginalda. Jeżeli on zachorował w sobotę, to znaczy, że od piątku ich nie wkładał. Dick znalazł na podszewkach kawałeczki papieru, przyklejone woskiem, zeszkobał je starannie i wyrzucił. — Kiedy Reginald ostatni raz wi-

dział ojca? — zapytał Betty, wracając do saloniku. — Nie wiem, doprawdy, ale już dawno. — Dick pogładził włosy. — Spi teraz dobrze i spokojnie. Kiedy doktor obiecuje postawić go na nogi? — Za dwa, trzy dni. — Betty, czy nie zgubiłaś czegoś uciekając od policjantów na Keithpool-sq.? — Owszem, chusteczki. — Z wyhaftowanym swoim imieniem? — Wszystkie moje chusteczki są tak znaczone. Zdaje mi się, że miałam w ręku, wybiegając ze skweru, ale nie jestem pewna. A zresztą, czy to może mieć jakieś znaczenie? Czy jestem jedyną Betty w całym Londynie? Ale co ci jest z ręką? Masz zranioną? — Głupstwo, podrapałem sobie szkiem. — Spiesząc ze zdrapaniem papierków z podeszew Reginalda, rozjątrzył ranę i krew sączyła się po przez bandaże. — Daj, ja ci zabandażuję. Ach, Dicku, jesteś całą moją nadzieją! Gdybyś wiedział, jak Reginald ciebie lubi! Ale jemu się zdaje, że ty odnosisz się do niego obojętnie. (D C. N.)

Landwarów Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILNO, MICKIEWICZA 4. Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielii brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku